Nr. 241

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitunga Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Piątek 19 października **1888**

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strasburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 18 października.

Manewra włoskiéj floty w Neapolu.

Z przebiegu dnia wtorkowego w Neapolu podaliśmy czytelnikom naszym różne szczegóły we wczorajszych „telegramach“. Najważniejszemi epizodami wczorajszych uroczystości były manewra floty włoskiéj w zatoce neapolitańskiéj, poprzedzone ceremonią spuszczenia na wodę pancernika „Umberto“ w poblizkim porcie Castellamare. O uroczystościach tych donoszą urzędowe telegramy z biura Wolffa co następuje:

Miasteczko Castellamare od rychłego rana świetnie było dekorowane, zwłaszcza w różne flagi, między któremi przeważały barwy włoskie i niemieckie. Do portu tamtejszego przybyło ze samego Neapolu i okolic jego przeszło 80,000 osób. Naokoło olbrzymich warsztatów i zakładów dla budowy okrętów — na łodziach, na dachach otaczających domów, poumieszczały się masy publiczności pragnącéj uczestniczyć w ceremonii spuszczania pancernika.

Cesarz Wilhelm w towarzystwie króla Humberta a otoczeniu licznych świt, ministrowie jako i zaproszeni dostojnicy cywilni i wojskowi opuścili Neapol o kwadrans na jedenastą przed południem, a przybywszy w trzy kwadranse późniéj do Castellamare, w obec salutujących i rzędami ustawionych statków w południe dotarli do placu okrętowych warsztatów. Cesarz Wilhelm przybrany był w mundur admiralski; pogoda była piękna, morze spokojne, a statki zebranéj eskadry zdobne były nader bogato w bandery i flagi. Monarchowie i książęta zasiedli na wspaniale przybranych trybunach, a Biskup dyecezyi neapolitańskiéj rozpoczął ceremonią poświęcenia nowo zbudowanego statku „Umberto“. Córka naczelnego włoskiego admirała Actona według przepisanéj formy rozbiła butelkę szlachetnego wina Asti o przód okrętu, który wśród grobowéj ciszy i naprężonéj uwagi zgromadzonych tysięcy powoli począł spuszczać się na morze. Operacya ta trwała około pięciu minut, a po szczęśliwem jéj odbyciu monarchowie i książęta pierwsi dali znaki żywego zadowolenia. Publiczność poczęła teraz krzyczeć frenetycznie i przeciągle: „Niech żyje król!“

„Umberto“ jest pancernikiem zbudowanym w tychże samych prawie rozmiarach, co znany włoski statek wojenny „Italia“. Machina jego parowa posiada siłę 19,500 koni, a szybkość jego jest obliczona na 19 węzłów.

Po ukończeniu ceremonii monarchowie wraz z książętami i najwyższymi państwowymi jako i dworskimi dostojnikami udali się na pokład jachtu królewskiego „Sabaudya“, na którego wielkim maszcie powiewała niemiecka bandera. Jacht na czele całéj eskadry popłynął ku Neapolowi, gdzie się rozpocząć miał przegląd włoskiéj floty; o trzeciéj po południu jacht królewski stanął w neapolitańskiéj zatoce, a wkrótce po nim ukazały się i statki połączonéj eskadry. Niezliczone mnóstwo ludności zebrało się nad brzegiem morza, witając głośnemi okrzykami przybywające parowce. Manewra floty włoskiéj miały w ogóle wypaść bardzo świetnie i wywołać entuzyazm w tłumach zebranych na morskiem wybrzeżu.

Wczasie parady eskadra sformowała się w sposób następny: Na przodzie defilowały przed „Sabaudyą“ z prawéj strony ku lewéj łodzie torpedowe w kątowym szyku; za nimi reszta statków w dwóch regularnych szeregach. „Sabaudya“ podczas parady téj o kwadrans na czwartéj zajęła stanowisko wprost naprzeciw „strada Carraciola.“ W dalszym ciągu przeglądu przepływały statki po zewnętrznéj (ku otwartemu morzu zwróconéj) stronie królewskiego jachtu, a następnie w czterech kolumnach stanęły na kotwicy wprost naprzeciw „riva Chiaja.“ Okręty kupieckie, biorące udział w manewrach, zarzuciły ze swéj strony kotwice wzdłuż wybrzeża Posilipo. Ruchy manewrujących statków miały się odznaczać szybkością i dokładnością — a widok ćwiczeń prawdziwie miał być okazałym i imponującym. O trzy kwadranse na piątéj przegląd floty był ukończonym, a cesarz Wilhelm wyraził królowi Humbertowi i otoczeniu najbliższemu żywe swe zadowolnienie z wspaniałego widowiska. Prócz tego winszował monarcha włoskiemu ministrowi marynarki tak pomyślnego przebiegu spuszczenia pancernika jako i manewrów floty, a następnie udekorował go wielkim krzyżem orderu czerwonego orła.

Podczas śniadania na pokładzie „Sabaudyi“ wzniósł cesarz Wilhelm toast na cześć p. Crispiego — z którym po kilka razy trącał kieliszkiem, ofiarowując mu portret swój fotograficzny z własnoręczną dedykacyą. W czasie manewrów floty monarchowie bezustannie rozmawiali z ministrem marynarki i z admirałem naczelnym Actonem, który dowodził ruchami statków. Wszystkie statki włoskiéj eskadry zatknęły na głównych masztach bandery o niemieckich barwach.

Po przeglądzie floty cesarz wraz z królem udał się jachtem królewskim w dalszą drogę dla zwiedzenia wyspy Capri i Ischii.

Telegramy.

Hamburg, 16 października. Komisya wykonawcza dla przeprowadzenia związku celnego miasta Hamburga z rzeszą niemiecką publikuje, że przystąpienie hamburskiego celnego terytoryum do reszty rzeszy rozpoczyna się z dniem 17 b. m.

Neapol, 16 października. Policya w Neapolu dowiedziała się, że znaczna liczba włoskich nieprzejednanych zamierzała urządzić demonstracyą wrogą cesarzowi Wilhelmowi podczas przejazdu jego przez Piazza Sante, z rozwinięciem czerwonych i czarnych sztandarów. W skutek tego aresztowano przeszło sto osób w Neapolu w nocy z 15 na 16 października. Demonstracyi zapobieżono w ten sposób — ale w pojazd cesarski rzucono znów wielką ilość białych karteczek z napisami: „Górą Francya! Precz z trójprzymierzem!“

Paryż, 17 października. Według doniesienia z Tunisu odpowie tamtejszy naczelny rezydent francuzki p. Massicault na notę konsula włoskiego, tyczącą się szkólnego nadzoru, w sensie uprzedzającym i ułatwiającym porozumienie. Nota ta już w przeciągu kilku dni doręczoną zostanie włoskim władzom.

Londyn, 17 października. Tutejszy włoski ambasador hr. Robillant umarł dziś rano po kilkodniowéj chorobie.

Londyn, 17 października. Korespondent rzymski dziennika „Daily Telegraph“ miał rozmowę dłuższą z p. Crispim, który zaręczał, że on i całe Włochy pragną jedynie tylko pokoju. Włochy nie obawiają się niczego, odkąd cesarz i naród niemiecki są ich przyjaciółmi. Włochy dużo zawdzięczają téż i Anglii, dla któréj mogą stać się ważnym sprzymierzeńcem przez dzielną swą armią; angielska flota za to może bronić Włochy na morzu Śródziemnem.

Wiedeń, 17 października. Wczoraj odbyła się na zamku pod przewodnictwem cesarza Franciszka Józefa dwugodzinna wojenna konferencya, tycząca się wyłącznie tylko bieżących spraw wojskowych jako i nowéj ustawy krajowéj obrony, która przedłożoną zostanie parlamentowi.

Rzym, 17 października. Naczelny burmistrz miasta Berlina wystósował telegram do pierwszego jenerał-adjutanta króla Humberta, hr. Pasi, prosząc w imieniu całego Berlina, aby królowi podziękował za przyjęcie zgotowane przez lud włoski cesarzowi Wilhelmowi.

Odessa, 17 października. Królowa grecka wczoraj wieczorem wyjechała do Aten.

Białogród, 17 października. Pogłoski o blizkiem przesileniu ministeryalném jako i o dymisyi prawdopodobnéj ministra spraw zewnętrznych Mijatowicza zupełnie mają być bezpodstawne według wiadomości zasięgniętych w rządowych sferach.

Wiece.

Wiec w sprawie językowéj i wyborczéj odbędzie się ***w niedzielę, dnia 21 października*** o godzinie 3½ po południu ***w Podrzewiu***, powiecie szamotulskim u gospodarza Konstantego Łączkowskiego.

Zebrania przedwyborcze

odbędą się:

W Prusach Zachodnich.

W niedzielę, dnia 21 października w Tucholi (drugie) o godzinie 1 z południa w hotelu p. Neumanna.

Sejmik
Związku Spółek Zarobkowych

odbyty w Śremie dnia 16 i 17 października roku 1888.

Śrem, 17 października.

Uzupełniając wczorajszą moją korespondencyą, winienem zaznaczyć nasamprzód, że Sejmik śremski był pod każdym względem jednym z najświetniejszych ze wszystkich, jakie się dotychczas odbyły. Delegatów naliczyłem dzisiaj 59; wszystkich uczestników Sejmiku było około 120. Wszystkich gości z wielką gościnnością podejmowało szanowne obywatelstwo śremskie.

Wczoraj wieczorem odbyła się po skończonych pracach w komisyach wspólna pogadanka delegatów i uczestników Sejmiku w lokalu p. Kadzidłowskiego. Dziś rano o godzinie 8 odprawił ksiądz Patron Samarzewski mszą św. w kościele farnym, na któréj byli wszyscy delegaci i uczestnicy Sejmiku. Kościół był pięknie przystrojony zielenią.

Jako delegaci Spółek zgłosili się dzisiaj: z Wrześni p. Nowakowski Bonifacy, z Książa p. Wąsowicz i ks. Żmura, z Borku p. Łukasz Grzymiński.

Punktualnie o 9 godzinie zagaja posiedzenie marszałek, p. Stefan Cegielski dłuższą przemową, w któréj wita Patrona Kółek włościańskich i wzywa go, aby zajął honorowe miejsce przy ks. Patronie. Zebrani przez powstanie z miejsc wyrazili Patronowi wdzięczność za jego przybycie, a ten, dziękując za to odznaczenie, przemówił mniéj więcéj w następujące słowa: Ziemia, kapitał i praca, to trzy najważniejsze czynniki naszego bytu. Gospodarstwo bez kapitału nic nie znaczy. Spółki zarobkowe, ułatwiając kredyt, przyczyniają się do rozwoju rólnictwa. Patrząc na ten liczny zastęp delegatów, przybyłych z najrozmaitszych stron Księstwa i Prus Zachodnich, wstępuje w serce otucha, żeśmy jeszcze nie zginęli. Gdzie taka chęć pracy, jak tu, tam rezultaty muszą być świetne. Na zawsze niech będzie naszą dewizą: Boga wzywaj, rąk nie zakładaj.

Przy nr. 9-tym obrad referuje delegat trzemeszeński, dr. Jaworowicz. Komisya, w któréj imieniu referent występuje, uznała za potrzebne urządzenie kursów w celu informowania i pouczania członków zarządu i kandydatów o normalném i fachowém prowadzeniu interesów Spółek zarobkowych. Komisya zaproponowała od siebie trzy punkta:

1) W razie potrzeby, lub na wniosek zarządu przysyła komitet Związku rewizora, który członków zarządów w prowadzeniu książek poucza i zarazem o normalném i fachowém prowadzeniu interesów instruuje.
2) Zaleca się, aby komitet wskazał wzorowo prowadzone Spółki, u których by się pojedyńczy członkowie zarządów mniéj dobrze prowadzonych Spółek pouczać mogli.
3) Poleca się, aby komitet z Patronem wyszukał odpowiednie osoby, któreby w odpowiednich miejscach urządzać mogły kursa dla kandydatów, chcących się wykształcić w prowadzeniu interesów spółkowych.

P. dr. Kusztelan uzasadnia powyższe rezolucye zdobytém niejednokrotnie doświadczeniem, że w wielu Spółkach napotkano wiele błędów, których ścierpieć nie można. Nowe prawo o Spółkach grozi wielkiemi karami za takie niedokładności, a być może, że prawo to przejdzie. Nowych Spółek zakładać nie podobna, dopóki się nie będzie miało ludzi fachowo wykształconych.

Ksiądz Patron jest przeciw wydelegowaniu rewizorów (punkt 1). gdyż ci nie mają tyle czasu, ile go w niejednym wypadku będzie potrzeba. Radzi w to miejsce osoby prywatne, prywatnych sekretarzy i t. p.

Ks. Wicepatron proponuje w nr. 1 poprawkę: po słowie „rewizora“ wyrazy „lub instruktora“.

Rezolucya 1 przechodzi z poprawką Wicepatrona.

Rezolucya II przyjęta.

W dyskusyi nad rezolucyą III proponuje dr. Kusztelan urządzenie bezpłatnych kursów, przedewszystkiém w Poznaniu i Toruniu.

Ks. Patron oświadcza, że niektóre wzorowe Spółki (Lubawa, Toruń, Gniezno) przysposabiają takich pracowników do prowadzenia Spółek, zatrudniając w kasach młodych ludzi. Z tego należy także skorzystać, nie uwłaczając rezolucyi komisyi.

Dr. Bojanowski żąda, aby na kursa przyjmowano tylko takich kandydatów, których poleci zarząd lub rada nadzorcza Spółki.

Dr. Rzepnikowski zwraca uwagę mianowicie na praktyczność propozycyi ks. Patrona i stwierdza, że w lubawskiéj Spółce takie kształcenie się młodych ludzi praktykuje się już od dość dawna. Chodzić musi o to, aby w każdém mieście było jak najwięcéj ludzi, znających się na rachunkowości, a to można tylko przeprowadzić przez kształcenie w Spółkach młodzieży, która ukończyła szkoły miejskie, lub pewne klasy gimnazyalne.

Marszałek stwierdza, że na zebraniu jest dwóch reprezentantów miejscowéj Spółki niemieckiéj i wita tych panów imieniem zgromadzonych.

P. Edward Donimirski proponuje utworzenie przy komitecie Związku biura, któreby poprawiało książkowość Spółek nieprawidłowo rozpoczętą. P. Kusztelan oepowiada, że za rok podobne biuro ma się utworzyć przy Banku Związku.

Ostatecznie przechydzi rezolucya III wedle wniosku komisyi.

Punkt 10 porządku obrad: Wykład księdza wicepatrona Wawrzyniaka o nowym projekcie rządowym do prawa o Spółkach. Treść projektu, opracowaną przez księdza Wawrzyniaka, podajecie na innem miejscu pod osobnym tytułem, tutaj więc ograniczę się na pobieżne streszczenie wyczerpujących i bardzo gruntownych uwag, w jakie ks. wicepatron zaopatrzył swój obszerny komentarz nad projektem. — Ze rząd pomyślał o zmianie prawa spółkowego, to rzecz bardzo słuszna, gdyż ustawa z dnia 4 lipca 1868 potrzebuje istotnie naprawy. Projekt zawiera niektóre przepisy dobre, usuwa wiele dotychczasowych niejasności, — ale z drugiéj strony niestety wiele tam przepisów wprost szkodliwych lub niekorzystnych dla rozwoju Spółek. — Rząd okazywał się zawsze, ze znanych powodów, nie bardzo życzliwym dla Spółek — i pragnąłby je obecnie wziąć pod zbyt ścisłą opiekę. Trzeba koniecznie wszelkiemi siłami starać się o to, aby przedewszystkiém usunięte zostały te paragrafy, które są wręcz szkodliwe sprawie Spółek. Mówca wyraża nadzieję, że sprawa Spółek będzie z należytą rozwagą traktowana w Berlinie, bo Spółki są zbyt wielką już dzisiaj potęgą, by się rząd z niemi liczyć nie miał. My się musimy obawiać czy to nowe prawo nie stawi nieprzebytych przeszkód naszéj pracy na polu spółkowém, na którém pracujemy tak pomyślnie. Pomijając już fakt, że rządowi wolno będzie każdéj chwili zamknąć Spółkę — co będzie, gdyby nas sądy chciały zmusić do prowadzenia książkowości w Spółkach po niemiecku? Czy sąd pocznie się do obowiązku poszukania rewizorów, umiejących po polsku? Gdyby się te obawy, czego nie daj Boże — sprawdzić miały, to jakże ogromna większość Spółek da sobie w tym względzie radę?

Spółki nie wyszły z inicyatywy rządu, bez niego téż najlepiéj rozwijać się będą, gdy będą miały nieograniczoną swobodę wewnętrznego rozwoju. Mówca nie występuje przeciwko rewizyi Spółek, owszém żąda jéj, i to jak najściślejszéj, dokonywanéj przez nie-członka, człowieka zupełnie obcego, ale żeby rząd miał przysyłać do Spółek rewizorów rządowych, na to się żadną miarą zgodzić nie można. Taki rewizor będzie dopełniał rewizyi tylko formalnéj, ale nie zrozumie istoty naszych Spółek: do tego potrzeba tego interesu, jaki mają dla Spółek mężowie, którzy się zżyli niejako ze Spółkami. Projekt opiewa wprawdzie, że *Związek* będzie mógł w danym razie wyznaczać rewizorów, — ale cóż ztąd, kiedy samo podejrzenie, że Związek ma inne cele, niespółkowe, może go pozbawić tego prawa. Mówca nie żąda bynajmniéj bezkarności dla zarządów Spółek, ale dla czegoż projekt zawiera tyle nowych przepisów karnych, kiedy dotychczasowe prawodawstwo wystarcza najzupełniéj pod tym względem?

W końcu przedkłada ks. Wawrzyniak następującą rezolucyą:

„Przedłożony przez rząd projekt do nowego prawa spółkowego wprowadza do prawa z roku 1868 zmiany dla dalszego rozwoju Spółek potrzebne i pożądane.

Najzupełniéj to wraz ze Spółkami niemieckiemi uznając — Sejmik Spółek zarobkowych widzi jednak podstawę i warunek prawidłowego rozwoju Spółek w swobodzie wewnętrznéj ich organizacyi i dla tego zbytnią opiekę prawodawstwa uważa za niewczesną — a nawet szkodliwą.

To téż Sejmik oświadcza się stanowczo przeciw rewizyi, jak ją zaprowadzić chce Projekt do nowego prawa, — najzupełniéj zresztą uznając potrzebę i korzyść rewidowania Spółek przez odpowiednich rewizorów, którzyby do Spółki jako członkowie nie należeli.

Oddanie nadzoru nad Spółkami władzom administracyjnym zamiast, jak dotąd było, — sądowym — uważa Sejmik za nader szkodliwe.

Zbyt wysokie kary przepisane nowem prawem uważa Sejmik za niczém nieuzasadnione i zbyteczne.

Sejmik oświadcza się daléj:

1) przeciw zależności członkostwa od zapisu do rejestru handlowego;
2) przeciw absolutnemu zakazowi zawierania interesów z niecłonkami;
3) przeciw obowiązkowi publicznego wykładania listy członków;
4) przeciw odróżnianiu Spółek z ograniczoną poręką, dla których tytułem do konkursu nie tylko niewypłacalność — ale ma być już przewyżka pasywów nad aktywami;
5) przeciw przepisowi niedozwalającemu należenia do drugiéj Spółki;
6) przeciw sposobowi akredytowania członków zarządu;
7) przeciwko pozostawieniu walnym zebraniom uchwały co do summum pożyczek, które Spółka zaciągać i udzielać może;
8) przeciw zakazowi rumunerowania rady nadzorczéj.

Uważając przepisy ad 1—4 za szkodliwe, ad 5—8 za należące do statutu raczéj, a nie do prawa spółkowego.

Jakkolwiek w końcu Sejmik zasadniczo oświadcza się za Spółkami z poręką nieograniczoną — dopuszczone nowém prawem Spółki z poręką ograniczoną wita życzliwie.“

Na wniosek p. Kortaka przyjęto rezolucyą ks. Wawrzyniaka en bloc. P. Marszałek oświadcza, że w Kole polskiém w Berlinie przedłoży tę sprawę w tym samym duchu, w jakim ją przedstawia rezolucya, i starać się będzie o to, aby ewentualny mówca Koła przedstawił ją tak samo w parlamencie. Zebranie podziękowało ks. wicepatronowi przez powstanie z miejsc za znakomity, pod każdym względem wyczerpujący wykład, który trwał blisko dwie godziny.

(Dokończenie nastąpi).

Uwagi prezesa komitetu Związku Spółek
dr. J. Kusztelana

nad 16 Sprawozdaniem Związku Spółek Zarobkowych.

W uzupełnieniu korespondencyi śremskiéj z dnia 16 b. m. podajemy dzisiaj nadzwyczaj ciekawe i cenne uwagi, jakie w dniu pierwszym Sejmiku Spółek Zarobkowych do Sprawozdania Związku dodał prezes komitetu tegoż Związku p. dr. J. Kusztelan.

1. Uwagi do liczby członków.

Napis nasz opiewa: Liczba w 68 Spółkach, podczas gdy wykaz statystyczny członków na stronie 30 i 31 podaje liczbę członków w 69 Spółkach.

Pochodzi to ztąd, że w istocie tylko 68 Spółek podało nam wykaz swych członków, podczas gdy o ilości członków 69 Spółki, to jest Spółki w Gostyniu dowiedzieliśmy się z ogłoszeń w pismach publicznych.

Liczba członków wszystkich Spółek wynosiła w 1886 roku w 63 Spółkach 20,861 osób, podczas gdy w roku 1887 wynosiła liczba wszystkich członków w 69 Spółkach 22 992.

Urosła więc liczba członków o 2131 osób.

Ponieważ jednakże liczba Spółek, które w roku 1886 nie podały ilości członków, a mianowicie nie podały:

Drzycim, mający w 1887 r.	177	członków
Gostyń	171	„
Jaraczew	53	„
Kostrzyn	292	„
Kórnik	136	„
Wągrówiec	535	„
Razem	1364	członków

przeto w rzeczywistości urosła liczba członków tylko o 767 osób.

Liczba Spółek, które nadesłały nam klasyfikacyą członków posiadających majątek nieruchomy lub kapitały z uwzględnieniem zawodów, którym są oddani, była stósunkowo je-

szcze mała, gdyż tylko 55 Spółek nadesłało należycie wypracowaną statystykę członków, reszta zaś z 68 Spółek, które sprawozdanie nadesłały, nie nadesłały żadnéj klasyfikacyi: Bruy, Buk, Gniew, Gniewków, Nowe, Opalenica, Starytarg, Sroda, Toruń, Wągrowiec i Wąbrzeźno.

2. *Obrachunek zysku i strat.*

Pozwólcie Panowie, że przy obrachunku zysku i strat nieco dłużéj się zatrzymamy, gdyż z obrachunku tego przekonać się możemy o postępie Spółek naszych ku lepszemu, mianowicie przekonujemy się, że Spółki nasze dążą do spełnienia swego zadania przez udzielanie coraz tańszego kredytu.

Obrachunek zysków i strat za rok 1887 opiera się na sprawozdaniach 66 Spółek, podczas gdy w roku 1886 opierał się na sprawozdaniach 62 Spółek. W roku 1886 podało stopę dyskontową tylko 57 Spółek, w roku zaś 1887 mamy podaną stopę dyskontową od 64 Spółek.

W roku 1886 wynosiły zebrane procenta w 62 Spółkach 767,169 marek, w roku 1887 zaś wynosił tenże zbiór w 66 Spółkach 771,282 mk., a więc zebrane od pożyczek procenta urosły tylko o 4013 marek.

Jeżeli nadto zauważymy, że w roku 1886 portfel wekslowy w 64 Spółkach wynosił 11,618,529 mk., a w roku 1887 portfel wekslowy w 69 Spółkach wynosił 12,559,960 marek, to przyznać musimy, że wzrost procentu jest nietylko nieznaczny, ale, co więcéj znaczy, w porównaniu do sum wekslowych, wręcz się zmniejszył. Fakt ten świadczy pomyślnie o Spółkach, gdyż świadczy o zmniejszeniu się stopy dyskontowéj, świadczy więc o tém, że pożyczający, t. j. potrzebujący pieniędzy, płacili w roku 1887 znacznie mniéj procentu, aniżeli w 1886 r.

Porównując stopę dyskontową w poszczególnych Spółkach z roku 1886 i z r. 1887 przekonamy się, że dwie tylko Spółki podwyższyły nieznacznie dyskont, t. j. Czersk z 6% na 6 i 7% i Brodnica z 6 i 7% na 7%, natomiast zmniejszyło stopę dyskontową w 1887 roku 20 Spółek, a mianowicie:

Z 6% na 5%, a więc o 1% zmniejszyły stopę dyskontową Lissewo i Wronki.

Z 6% na 5½%, a więc o ½% zmniejszyły stopę dyskontową Borek i Raszków.

Z 7% i 6% na 6%, a więc częściowo o 1% zmniejszyły Spółki Czarnków i Golub.

Z 6½% na 6%, a więc o ½% zmniejszyły Spółki Lubawa i Żnin.

Z 6¼% na 5% i 6%, a więc częściowo o 1¼% i częściowo o ¼% zniżył Kościan.

Z 7% na 6%, a więc o 1% zniżyły następujące Spółki: Kasa pożyczkowa w Gnieźnie, Kowalew, Murowana Goślina, Wąbrzeźno i Żerków.

Z 7% na 6½% a więc o ½% zniżyły Spółki Ostrzeszów i Dolsk.

Wreszcie z 8% na 7% a więc o 1% zniżył Ul w Gnieźnie, Bobowo, Chełmno i Klecko.

Fakt ten zmniejszenia stopy dyskontowéj jest pocieszający, gdyż wskutek tego zmniejszenia zapłacili członkowie pożyczający w stosunku do roku 1886, jak to w przybliżeniu nie trudno obliczyć, 50 do 60 tysięcy marek mniéj procentu.

Również pocieszający obraz przedstawiają nam procenta wypłacone kapitalistom i oszczędzającym od depozytów.

W roku 1886 wypłacono:

w 64 Spółkach od depozytów wynoszących 8,908,417 marek procentu 440,111 mk.

W roku 1887 wypłacono:

w 69 Spółkach od depozytów wynoszących 9,652,998 marek procentu 433,168 mk.

A więc od depozytów o 800,000 marek większych wypłacono mniéj procentu 6943 m., a więc blisko 7000 marek.

I tutaj nie trudno wyrachować, że w stosunku do roku 1886 wypłacono w 1887 roku mniéj 44 tysiące marek.

To zmniejszenie się wypłaconych procentów polega na zmniejszeniu stopy procentowéj od depozytów w 16 Spółkach, i to, podczas gdy w roku 1886 płaciły najwyższy procent od depozytów 5%, ustanowiły w roku 1887 jako najwyższy procent 4% Czarnków, Kościan, Brodnica, Golub i Wronki.

Lissewo zniżyło swą najwyższą stopę procentową od depozytów z 5¼% na 4%.

Gnieźnieński Ul i Mogilno zniżyły najwyższą stopę procentową z 5% na 4½%.

Kasa pożyczkowa w Gnieźnie, Srem i Murowana Goślina zniżyły stopę procentową z 5% na 4% i 5%.

Krotoszyn zniżył stopę procentową od depozytów z 5½% na 5%.

Z 6% na 5% zniżyły Spółki w Chełmnie, Lubiewie i Żerkowie.

Wreszcie Bobowo zniżyło stopę procentową z 6% na 5% i 6%.

Niechaj mi będzie wolno w końcu nadmienić, że jakkolwiek na korzystniejsze to unormowanie procentu wpłynęły niewątpliwie korzystne konjunktury pieniężne, to i to pewna, że choć może w małéj cząstce, przyczynił się także do téj zmiany na lepsze Bank Związku Spółek Zarobkowych.

(Dokończenie nastąpi.)

Treść projektu do nowego prawa Spółkowego.

I.

Założenie Spółki.

§ 1 wymienia różne rodzaje Spółek jak: 1) pożyczkowe, 2) surowcowe i magazynowe, 3) produkcyjne, 4) konsumcyjne, 5) rolnicze, 6) budowlowe.

§ 2 dopuszcza poręką ograniczoną obok nieograniczonéj.

§ 3. Spółka w firmie winna mieć dodatek „E. G. mit unbeschränkter (beschränkter) Haftpflicht.“

§ 4. Liczba członków musi wynosić najmniéj 7.

§5. Statut musi być pisany i obejmować:

§ 6. 1) firmę i siedzibę, 2) przedsiębiorstwo, 3) sposób zwołania walnego zebrania i poświadczenie uchwał, 4) formę ogłoszeń i pismo publiczne do tychże.

§ 7. Statut winien obejmować postanowienia: 1) czy poręka członków jest ograniczona czy nieograniczona, 2) wysokość udziału oraz sposób uskuteczniania co do wysokości i czasu — wpłat na udział, które muszą dojść co najmniéj do 1/10 udziału, 3) zasady zestawiania i kontrolowania bilansu. 4) co do utworzenia funduszu żelaznego mającego służyć na pokrycie z bilansu wynikającéj straty, a mianowicie oznaczyć część czystego zysku, który do funduszu rezerwowego winien być dopisanym, oraz minimum do którego przypisywanie z zysków następować powinno.

§ 8. Statut winien zawierać postanowienia, wedle których: 1) Spółka na ograniczony czas się zawiera, 2) rok obrachunkowy, zwłaszcza pierwszy — krócéj nad rok kalendarzowy się ustanawia, 3) walne zebranie większą ilością głosów aniżeli połowa głosów lub pod innemi warunkami winno uchwalać, 4) ma być dozwolone zawieranie interesów z niecłonkami.

Przy Spółkach pożyczkowych rozszerzanie działalności po za członków jest niedozwolone, wolno jednak zawierać interesa z tymi, którzy deklaracyą przystąpienia do Spółki już podpisali.

§ 9. Spółka winna mieć Zarząd i Radę nadzorczą i to z członków.

§ 10. Statut i członkowie zarządu winni być zameldowani do rejestru handlowego.

§ 11 i 12 podaje sposób meldowania Spółki — jak dotąd, — jako organ Spółki muszą być pisma a nie pismo.

§ 13. Przed zapisaniem do rejestru Spółka praw zapisanéj Spółki nie ma.

§ 15. Sposób wstąpienia na członka, które się dokonywa przez zapisanie do rejestru, o czem członek i zarząd będą uwiadomieni.

§ 16. Sposób zmiany ustaw i przedłużenie Spółki. Uchwała zapada ¾ głosów obecnych.

II. *Stosunki prawne Spółki i członków.*

§ 17. Spółka zapisana ma prawa kupna.

§ 19 zawiera zasady podziału zysków i strat, który następuje w pierwszym roku wedle wpłat udziałowych; w następnych latach wedle saldo noworocznego. Dopóki udział nie jest kompletny, wypłacić go nie wolno.

§ 20. Udziały nie mają przynosić stałego procentu tylko dywidendy.

§ 21. Udziałów wypłacać — policzać — zastawiać nie wolno.

III. *Zastępstwo i prowadzenie interesu.*

§ 23. Zarząd winien się składać najmniéj z 2 członków odwołalnych,

§ 24 którzy Spółkę podpisują i

§ 25 zobowięzują.

§ 27. Zmiana zarządu — ponowne wybory winny być sądowi zameldowane.

§ 29. Zarząd prowadzi listę członków i wykłada ją w lokalu Spółki lub innem miejscu poprzednio ogłoszoném dla każdego.

§ 30. Zarząd prowadzić winien książki, w pół roku ogłosić bilans, ilość członków przybyłych i ubyłych oraz liczbę członków końcu roku do Spółki należących.

§ 31. Zarząd odpowiada Spółce przez 5 lat.

§ 33. Rada składać winna najmniéj z 3 członków, nie wolno jéj opłacać (besolden), chyba zatém wrócić gotowe wydatki i wynagrodzić zmudę czasu.

§ 34. Nie wolno im być równocześnie w zarządzie a zastępować tylko na pewien z góry oznaczony czas. Członek zarządu dopiero po udzieleniu mu desarży może być wybrany do rady.

§ 35. Atrybucye rady jak dotąd.

§ 36. Rada nadzorcza akredytuje zarząd — jednogłośnie — jeśli statuta inaczéj nie postanawiają.

§ 37. Rada suspendować może zarząd, jak dawniéj.

§ 38. Rada odpowiada jak zarząd przez lat 5.

§ 39. Spółka może mieć pełnomocników do pojedyńczych czynności, ogólnéj prokury zaś nie ma!

§ 40—48. Walne zebranie. Każdy członek ma 1 głos osobny. U korporacyi zastępstwo dozwolone. Jeśli statuta inaczéj nie pozwalają, zwołuje walne zebranie zarząd. Na żądanie 10téj części członków — sąd uprawnia ich do zwołania walnego zabrania.

Walne zebranie winno być 1 tydzień naprzód ogłoszone.

Bilanse winny być przez takiż czas wyłożone. Członek ma prawo na własny koszt żądać dopisu bilansu i obrachunku zysków.

Uchwałę walnego zebrania można zaczepić przez miesiąc. Walne zebranie uchwala maximum pożyczek (dep.), które Spółka zaciągnąć może — granice kredytu dla członków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przeciw narodowym liberałom

wystąpił w tych dniach z energiczną odezwą wyborczą komitet nadreńskich wyborców katolickich. W odezwie téj nazwano frakcyą narodowo-liberalną *nieprzejednanym wrogiem katolików* i wezwano wszystkich, którzy pragną pomyślnego rozwoju państwa w duchu chrześciańskim do walki przeciw niemu. W okręgach, w których katolicy nie mają widoków przeprowadzenia własnego reprezentanta, radzi im odezwa głos swój oddać na *konserwatystę* lub na *wolnomyślnego*, byle tylko nie dopuścić do zwycięstwa *narodowo liberalnego* kandydata.

Motywując swą energiczną odezwę bojową, przytacza komitet nadreńskich wyborców katolickich długi szereg grzechów narodowo-liberalnych, popełnianych od tak dawna względem wszystkiego co katolickie. Do wielce pokaźnego szeregu tego dodać byśmy mogli i z naszéj strony niemniéj pokaźny dodatek grzechów popełnionych przez stronnictwo to względem wszystkiego *co polskie*.

Ze względu na to, że niedawno temu i w Poznaniu zawiązał się komitet narodowo-liberalny, który zdobył się nawet na odezwę, nie zaszkodzi przypomnieć sobie wszelkie „dobrodziejstwa“, jakie z łaski panów umiarkowanéj lewicy spadły na katolików i Polaków. Zważać na to powinni zwłaszcza ci, którzy dzisiaj z takiém oburzeniem przemawiają przeciwko wszelkim kompromisom z niektóremi stronnictwami niemieckiemi, zapominając zupełnie, iż z dwóch wrogów lepiéj popierać niekiedy mniéj groźnego, aniżeli późniéj znosić ciosy zadane dłonią drugiego, *nieprzejednanego*.

Ażeby należycie scharakteryzować narodowych liberałów, ich poglądy i dążności, potrzeba właściwie tylko wymienić nazwiska dwóch mężów, którzy uchodzić mogą za najwybitniejszych przedstawicieli swéj frakcyi, to jest panów eksministra *Falka* i pseudofilozofa *Hartmanna*. Jednego i drugiego znamy aż nadto dobrze i wiemy z doświadczenia, czego spodziewać byśmy się mogli, gdyby teorye tych panów w praktyce uzyskać znów miały uznanie.

Narodowi liberałowie wywołali walkę kulturną, którą następnie nienawiścią swą formalnie zatruli. Do ostatniéj chwili ani słuchać nie chcieli o jakichkolwiekbądź ustępstwach rządu na rzecz Kościoła, zawsze i wszędzie wychwalali najskrajniejsze ustawy wyjątkowe i jak jeden mąż oświadczyli się przeciwko zgodzie z Kościołem, zapowiadając nieprzejednaną walkę.

Narodowi liberałowie dostarczają najliczniejszego kontyngensu członków do znanego „*Protestantenvereinu*“, który jeszcze przed kilku dniami zapowiedział był na zebraniu w Bremenie dalszą walkę przeciwko wszystkiemu, co „rzymskie“ a zawsze odznaczał się wściekłą nienawiścią względem katolików. Marzeniem narodowych liberałów był zawsze i wszędzie *„miszmaszowy kościół narodowy“*, którego pierwszym apostołem był *Bluntschli*, mason pierwszéj wody. Pod mianem „kościoła nararodowego“ rozumieć należy zlanie się poszczególnych wyznań w jednę całość bezbarwną, przesiąkniętą ideami ateizmu i liberalizmu, pozbawioną wszelkich cech chrześciańskich i pod względem politycznym zupełnie zależną od rządu. Oto ideał narodowych liberałów.

Do takiego dążąc ideału byli i są narodowi liberałowie zdeklarowanymi wrogami *chrześciańskiego i moralnego wychowania młodzieży*. Pragnęliby oni tak samo jak radykałowie francuscy wyrzucić „Boga ze szkoły“, ale nie mogąc tego w „chrześciańskiém“ państwie otwarcie przeprowadzić, starają się innemi drogami dojść do celu, mianowicie przez ograniczenie nauki religii w szkole i usunięcie Kościoła od dozoru nad nauką religii. Są oni téż dzisiaj najzaciętszymi wrogami szkólnego wniosku Windthorsta, który popierać powinien każdy, komu przyszłość dziatwy na sercu leży.

Materyalistyczny egoizm narodowych liberałów stworzył i szerzył w Niemczech socyalizm i anarchizm, któremu ograniczony w swych prawach Kościół skutecznéj nie mógł stawić tamy. Wszelkie zdrowe reformy, za jakiemi obstawa od lat wielu centrum, mające na celu zapewnienie bytu i zdrowia robotników, znajdowały w narodowych liberałach wściekłych przeciwników. Dla nich robotnik jest tylko narzędziem do gromadzenia bogactw, ale nie człowiekiem, który te same, co oni, posiadać powinien prawa. Zazdroszczą mu nawet dnia wypoczynku, dnia *niedzieli*; przeciwko święceniu dnia tego zawsze i wszędzie występowali.

Narodowi liberałowie ograniczyli w wysokim stopniu konstytucyjną wolność niemieckiego narodu, przeprowadzając przedłużenie peryodu prawodawczego na lat pięć. Dla rzekomo „liberalnych“ tych panów posiada *konstytucya* jedynie wartość przestarzałego dokumentu, z którego dla *osobistych* celów bez najmniejszego skrupułu i bez wszelkiéj odpowiedzialności każdy niedogodny paragraf skreślić można.

Narodowi liberałowie odznaczali się przytém zawsze i wszędzie wstrętnym szowinizmem narodowym i niesłychaną wściekłością w prowadzeniu walki, a ich prasa jaskrawą nietaktownością i brutalnością zwłaszcza w napaściach na katolickich Biskupów, duchownych i mężów stanu, którzy śmieli podnieść głos przeciwko ich bożyszczowi, księciu kanclerzowi.

Kierując się zasadami prof. *Hartmanna*, są narodowi liberałowie uosobionymi wrogami żywiołu polskiego, który pragnęliby jak najrychléj *wyplenić* i *zniszczyć*. Wiemy aż nadto dobrze, iż w środkach nie przebierają, czego dowodem są zresztą wszystkie wyjątkowe ustawy antypolskie, których źródła szukać należy w łonie frakcyi narodowo-liberalnéj. Imiona pp. *Bennigsena*, *Miquela*, *Eynerna* i tylu innych zapisały się w dziejach naszych dzielnic polskich łzami tysięcy rodaków naszych. Nie chcemy bynajmniéj przez to powiedzieć, ażeby inne stronnictwa, jak n. p. stronnictwo *konserwatywne*, nie żywiło dla nas tyle nieprzyjaźni, co stronnictwo narodowo-liberalne, ale u konserwatystów przebija się czasami przynajmniéj, pomimo wstrętnéj i niegodnéj ich zależności od zapatrywań sfer decydujących, jakiś cichy głos *sumienia*, podczas gdy narodowi liberałowie żadnemi już nie krępują się względami.

Zdaje się niestety, iż powrót narodowo-liberalnéj większości nie jest na razie niemożliwy. Stanowisko, jakie zajął książę Bismarck względem téj frakcyi, dowodzi aż nadto wymownie, że pragnie pociągnąć ich do odegrania ważniejszéj znowu roli. Cel kanclerskiego manewru tego dotąd niejasny, lecz już sam manewr nie wróży dla nas i dla katolików niemieckich niczego dobrego. Nic dziwnego więc, iż katolicy niemieccy zbierają wszystkie siły, ażeby, jeżeli już zwycięztwo frakcyi narodowo-liberalnéj przy wyborach uniemożliwić się nie da, to przynajmniéj to zwycięztwo utrudnić i doniosłość jego osłabić.

Regulamin wyborczy i instrukcya dla komitetów powiatowych

W. Ks. Poznańskiego.

(Ciąg dalszy.)

3. Okręg wyborczy dzieli się tylko administracyjnie na powiaty; te zaś podzielone są znów tylko administracyjno-policyjnie na obwody komisarskie. Prawnie zaś okręgi wyborcze do sejmu pruskiego podzielone są na obwody prawyborcze (Urwalbezirke), które wybierają wyborców (czyli t. zw. Walmanów) — a okręgi wyborcze do parlamentu na obwody wyborcze (Wahlbezirke), w których

(111)

VETO!

POWIEŚĆ

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

Tom drugi.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 239.)

Na wspomnienie tysiąca upokorzeń, jakich od niéj doznał, Siciński, drżał z oburzenia; całą duszą pragnął zemsty, całą duszą przyzywał téj chwili, w któréjby mógł wypowiedzieć jéj głośno, otwarcie, jaką ona burzę sprzecznych uczuć w jego obudziła sercu. Nie było dnia niemal, aby Halszka spojrzeniem, ruchem lub słowem, nie dała mu uczuć swego lekceważenia i wzgardy, a on za to wszystko pragnął jednéj chwili zemsty, chwili, w któréjby ją ujrzał bezbronną a siebie panem jéj woli....

Zrazu, jak wiadomo, łudził się nadzieją, że zasłyszane w Wilnie słowa rozmowy Halszki z królewicem, dadzą mu w rękę tajemnicę, którą będzie mógł w czas stósowny przeciw dumnéj niewieście użyć. Od dawna jednak wszelkie stosunki między królewicem a Halszką zdawały się przerwane. Niebawem po ślubie Halszki, udał się królewic do Wiednia, wrócił wprawdzie ztamtąd niebawem, lecz na niedługo, wyjechawszy znów bowiem do zagranicznych krajów, przyłączył się do armii węgierskiéj, pod Wormacyą i Frankfurtem stojącéj, i wziął udział w walce przeciw Francuzom, którzy naówczas w połączeniu ze Szwedami przeciw cesarzowi oręż podnieśli. O wyprawie téj rozmaite sądy wypowiadano. Jedni widzieli w tém jeno animusz rycerski królewicza, który w spokoju i ciszy pozostawać nie mógł, drudzy potępiali go, iż jako szwedzki królewicz bez żadnego powodu, wziął udział w walce ze Szwedami.

— Nieszczęście on i klęskę na Rzeczpospolitą sprowadzić gotów.... — szemrano. — Niespokojny duch jest w tym królewicu-peregrynancie. Mienie swe po rodzicu i po rodzeństwie zmarłem, już strwonił, dziedziczne starostwa i tenuty długami obciążył a teraz jeno się na pomoc cesarską ogląda....

— Nie jest to żadna pomoc — mówili inni — jeno cesarz winien był znaczne sumy królowi Zygmuntowi, które teraz zwrócić ma.... Prócz tego posiada jeszcze królewic Nieporęt i różne kosztowności z macierzystego spadku, w zagranicznych zaś krajach księstwo Bari i hrabstwo Rossano, które po królowéj Bonie na babkę królewicza spadkiem przeszły i jemu zwrócone być mają.

— To téż on się bardziéj na owe zagraniczne kraje, zwłaszcza na cesarza ogląda, niż na Rzeczpospolitą i Króla — powtarzali niechętni.

Te wszystkie nieprzyjazne głosy zbierał pilnie Władysław i natychmiast je Kazanowskiemu odnosił, tak się zawsze starając, iżby Halszka to słyszeć mogła, widocznie w tym celu, aby impresyę, jaką na niéj te słowa czyniły, wybadać. I w tym jednakże względzie doznał zawodu. Halszka nie dawała po sobie poznać uczuć, jakie w niéj owe doniesienia obudzały; najczęściéj wychodziła natychmiast z komnaty, lub w ponurem zamykała się milczeniu. Widocznie wszakże ta uporczywość, z jaką Siciński owe złe wieści o królewicu przed nią powtarzał, musiała zwrócić jéj uwagę, bo z coraz większą niechęcią a podejrzeniem na dworzanina patrzyła, dziwując się słabości małżonka swego, iż dla wszystkich nieprzystępny, jemu jednemu pozwalał mówić z sobą i do niezwykłéj poufałości go przypuszczał. Raz téż pan Kazanowski będąc sam z dworzaninem swoim, otwarcie mu rzekł:

— Źle jest, iż waćpan nie umiesz sobie zaskarbić łask niewieścich. Oto małżonka moja w wielkim na mnie gniewie, iż w jéj obecności mówić poufnie waści dopuszczam, co nikomu u dworu mego nie jest dozwoloném... Ano może i nie dobrze czynię...

— Skoro jw. pan — odparł Siciński kornie — mówić mi zabraniasz, to milczeć będę, tak wszakże mniemałem, jako to, com dotychczas donosił, nie było bez wagi, a w mojém sumieniu czuję, iż niepoczciwiebym działał, gdybym panu memu za łask tyle doświadczonych, nieszczerością, albo milczeniem, które nieraz szkodliwem być by mogło, odpłacał. Słyszę ja wiele rzeczy takich, które do uszu pańskich nie dosięgłyby nigdy, a które wiedzieć pożytecznem jest....

— Tego nie zapieram... przerwał Kazanowski, patrząc z widoczną czułością na dworzanina, którego w życiu swém snutném i samotném, nieledwie za jedynego przyjaciela i powiernika miał — tego nie zapieram a znając wierność twoją, doświadczywszy zaś sprawności, wiem, jako to czynisz dla pożytku mego, abym wiedział w czas wszystko, co się u dworu dzieje.... Jeno tak się już staraj, abyś mi to samemu mówił, gdy małżonki méj nie będzie....

Do tego rozkazu zastósowywał się czas jakiś Siciński, ale niedługo. Niebawem bowiem zaszły takie wypadki, które wzmagając dawne jego podejrzenia, zwiększyły téż jeszcze chęć zbadania prawdy i żądzę zemsty.

Z owéj wyprawy przeciw szwedzko-francuskiéj armii rozkazem królewskim odwołany, powrócił Jan Kazimierz do kraju i czas jakiś przebywał w stolicy, a wówczas zauważał Siciński, iż do pałacu Kazanowskiego przybywali jacyś posłowie do Halszki, najczęściéj Tyzenhauz, pokojowy dworzanin królewica, lub téż ulubiony jego pacholik Sokoł. Lękał się on z tego powodu jakąkolwiek wrzawę czynić, lub téż otwarcie badać owych posłów, którzy zresztą zawsze jakowymś prawdopodobnym pozorem swe misye okrywali, ale coraz piluniéj śledził każdy krok Halszki, w przewidywaniu, że prędzéj czy późniéj na ślad pewny wpadnie. Na jednym téż bankiecie, który pan Kazanowski dla królewica w pałacu swym wyprawił, dostrzegł on, jako Jan Kazimierz ciągle do Halszki się zbliżał a widocznie szukał okazyi do dłuższéj z nią i poufnéj rozmowy. Przysuwał się wówczas Siciński jak mógł najbliżéj, ale mógł jeno pochwycić urywane wyrazy, które wszakże świadczyć się zdawały, jako Halszka teraz albo odmieniła sentymenta, lub téż przysięgą małżeńską związana, postanowiła królewica nie słuchać. Jan Kazimierz bowiem, nie umiejący utaić swych uczuć, z rozpłomienioną twarzą i bardzo żywo a coraz ciszéj do niéj przemawiał; ona zaś z atencyą ale zarazem z powagą wielką i zimnym spokojem odpowiadała. Do uszu Sicińskiego doszły wyraźnie jéj słowa:

— Przysięgłam mu... tego nawet słuchać mi nie wolno... wolę nieszczęśliwą być, niżeli występną....

A na to królewic schmurzył się widocznie... twarz przybrała wyraz dumy, na ustach błąkał się uśmiech goryczy pełen i szyderstwa. Wreszcie skłonił się przed Halszką i odszedł bardzo zasępiony; wkrótce zaś odjechał, wymawiając się niezdrowiem.

I odtąd wszelki ślad zniknął. Królewic wyjechał niebawem do Wiednia celem zaślubienia w imieniu króla arcyksiężniczki Cecylii Renaty i towarzyszył jéj do stolicy. Równocześnie zaś z jego przybyciem i przyjazdem dworu królowéj, już w czasie uroczystości weselnych, które wspaniałością swą przewyższyły wszystko, co dotychczas w Rzpltéj widziano, zaczęto szerzyć wieści, jako królewic zachwycił się do szaleństwa urodą jednéj z panien dworskich królowéj, nazwiskiem Guldenstern.

Było o tém wielkie i głośne w całéj Warszawie gadanie, tém bardziéj, iż królewic, jakby mu na tém zależeć mogło, jakby za obojętność Halszki zemścić się pragnął, nie tylko owego gadania przytłumić się nie starał, ale je umyślnie podniecał, okazując jawnie swój afekt. Zaczęto mówić jako z tą panną żenić się chce, z czego wielkie zgorszenia i niechęć urosły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pewna, ściśle ograniczona liczba wyborców karteczki wprost na kandydata do urny wyborczéj oddaje.

4) Ściśle biorą powinnyby w naszéj organizacyi wyborczéj zachodzić komitety okręgowe, i komitety obwodowe. Z różnych atoli względów praktycznych należy zatrzymać dotychczasową organizacyą komitetów powiatowych z następującemi wskazówkami i poleceniami, do których powiatowe komitety o ile możności, jak najściśléj zastósować się powinny.

5. Komitety powiatów, wchodzących w skład okręgu wyborczego (Wahlkreis), którego jako całości wyborczéj nigdy z oka spuszczać nie wolno, powinny się uważać za jednę władzę wyborczą, złączoną ściśle jedną wspólną myślą i jedném zadaniem, to jest pomyślném przeprowadzeniem wyborów wspólnego posła, lub kilku wspólnych posłów. Zadanie to jest najzupełniéj wspólne, gdyż jeżeli np. powiaty I i II mają wybierać dwóch posłów X. i Z., to oba powiaty wspólnie wybierają najprzód posła X., a potém posła Z., i albo obu przeprowadzą, albo obu utracą.

Dla tego też komitety powiatowe na cały okręg wyborczy baczną winny zwracać uwagę i w tym celu walne zebranie delegatów z dnia 2 października 1888 r. uchwaliło:

aby prezesi i delegaci komitetów w tych powiatach, które wchodzą w skład okręgu, stanowili wspólny komitet okręgowy, i aby w tym komitecie brali wspólnie pod rozwagę wszystkie te czynności, które dla całego okręgu wyborczego są konieczne lub pożyteczne.

W razie potrzeby miejsce prezesów lub delegatów winni zająć ich zastępcy.

Do tych czynności należą:

1) porozumienie się co do kandydata lub kandydatów poselskich, których okręg ma wybierać,

2) obmyślenie wspólnéj, w danych stósunkach najodpowiedniejszéj organizacyi wyborczéj,

3) przygotowanie wspólnych odezw, druków, karteczek wyborczych i t. p., które w całym okręgu, mianowicie krótko przed wyborami, w jak największéj ilości rozrzucone być powinny.

Przygotowania te wielce ułatwią agitacyą wyborczą i mogą dla komitetów powiatowych służyć za wskazówkę pomyślnego i skutecznego działania.

Pożądaną jest rzeczą, aby powiaty silniejsze przychodziły w pomoc słabszym i uboższym powiatom w tymże samym okręgu, czy to wspierając je funduszami, czy też pomagając w agitacyi wyborczéj, bo tylko wspólna moc zdolna okręgowi utorować drogę do zwycięztwa.

Podkomitety.

6. O ile u góry potrzebne jest pewne skupienie władzy dyrygującéj w komitecie centralnym i obmyślającéj plan wspólnéj akcyi w komitecie okręgowym — o tyle przy samém przeprowadzeniu wyborów potrzeba jak największéj decentralizacyi, aby objąć cały zakres działania i módz skutecznie sięgnąć aż do najdalszych zakątków.

Komitet powiatowy, aby módz cel swój, to jest pomyślne przeprowadzenie wyborém osięgnąć, musi mieć podwładne organa do przeprowadzenia wspólnych uchwał i postanowień, a do tego nadawają się najlepiéj:

1) podkomitety po okręgach komisarskich,

2) mężowie zaufania w każdym obwodzie prawyborczym lub wyborczym, stósownie do tego, czy idzie o wybory do sejmu, czy też do parlamentu.

7. W tym celu walne zebranie delegatów z dnia 2 października uchwaliło: aby poszczególni członkowie komitetu utworzyli w każdym obwodzie komisarskim podkomitety, któreby z pomocą mężów zaufania, wyznaczonych na każdy obwód wyborczy, lub prawyborczy, mogły objąć i prowadzić skuteczną agitacyą wyborczą na każdym punkcie działania.

(Dokończenie nastąpi.)

Sejm galicyjski.

Lwów, 15 października.

P. Wierzbicki wniósł do laski wniosek, polecający Wydziałowi krajowemu, aby wezwał reprezentacye powiatowe, gminy i obszary dworskie do bezzwłocznego donoszenia konserwatorom o reparacyach, przebudowach lub rujnowaniu zabytków historycznych.

P. Popiel wniósł interpelacyą do rządu, ażali mu wiadomo o podrywaniu brzegów przez San w okolicach Żabca i innych gmin powiatu niskiego(?) i co zamyśla uczynić dla zaradzenia temu.

Z porządku dziennego zmienioną ustawę o ogierach przyjęto w trzeciem czytaniu, a w załatwieniu wniosku p. Koziebrodzkiego Wład. o tępieniu myszy polnych uchwalono: „1) Wzywa się namiestnictwo, aby za pośrednictwem organów swoich, to jest starostw, starało się pouczyć i nakłonić gminy i obszary dworskie do wspólnego tępienia myszy. 2) Wzywa się rząd, aby na najbliższéj sesyi sejmowéj wniósł projekt „o ustawodawczem uregulowaniu sprawy tępienia myszy“.

P. Chrzanowski przedstawił sprawozdanie komisyi budżetowéj o petycyi dyrekcyi niemieckiéj izraelskiéj szkoły wyznaniowéj we Lwowie, o uwolnienie od opłacania dodatku indemnizacyjnego i krajowego. Uchwalono nie uwzględnić téj petycyi.

P. Wrotnowski przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowéj o petycyach wydziałów powiatowych: Myślenice, Wieliczka i Chrzanów i gmin niektórych z powodu gradobicia z wnioskiem następującym:

1) Otwiera się Wydziałowi krajowemu na r. 1889 kredyt do wysokości sumy 9000 zł., z którego będzie on władnym udzielić reprezentacyom powiatów: Myślenickiego pożyczkę do wysokości 3000 zł., Wielickiego 3000 zł., Chrzanowskiego 3000 zł., spłacalną funduszowi krajowemu bez procentu, ratami nie sięgającemi po za dzień ostatni grudnia 1899 roku.

P. Stadnicki referował sprawozdanie komisyi budżetowéj o sprawozdaniu Wydziału krajowego o powodzi zatorowéj w powiatach zachodniéj części kraju. Uchwalono:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o powodzi zatorowéj w powiatach zachodniéj części kraju;

2) Sejm udziela Wydziałowi krajowemu dodatkowy kredyt na rok 1888 w kwocie 13,700 zł.

Zgodnie z wnioskami komisyi budżetowéj (ref. Abrahamowicz) uchwalono budżet folwarku dublańskiego na r. 1889 (wydatki 17,224, dochody 15,815, niedobór 1409 guld.) tudzież budżet szkoły ogrodniczéj (wydatki 6780, dochody 3340, niedobór 3440 guld.).

Przy uchwaleniu budżetu dla niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach na r. 1889 poruszył p. Struszkiewicz kwestyą ustanowienia komisyi egzaminacyjnéj dla nauczycieli szkół niższych rolniczych, co do których rozporządzenie ministerstwa potrzebowało trzy lata, aby dojść z Wiednia do Wydziału krajowego we Lwowie. Daléj ponownie zalecił Wydziałowi krajowemu przyspieszenia wydania podręczników dla tych szkół, a wreszcie upomniał z ubolewaniem, że ofiarność prywatna dla tych szkół, początkowo dojść hojna, teraz osłabła. Uchwalono, cyfry następujące: dla Horodenki wydatki 10,151, dochody 3670, niedobór 6481 zł.; dla Jagielnicy wydatki 8100, dochody 2960, niedobór 5140 zł.; dla Kobiernic wydatki 10,060, dochody 4016, niedobór 6060 zł.

Przed uchwaleniem preliminarza szkoły rolniczéj i folwarku w Czernichowie p. Koziebrodzki Wład. zwrócił uwagę Wydziału krajowego na rażąco wygórowane bo w porównaniu z Dublanami o połowę wyższe koszta robotnika na morgu, i pożądał na przyszłość przedkładania szczegółowych preliminarzów. Mimo, iż członek Wydziału krajowego uznał to życzenie za niepraktyczne, uchwalono wniosek. Cyfry zaś preliminarza są następujące: wydatki szkoły 37,000, dochody 21,200, niedobór 15,800 zł., wydatki folwarku 7277, dochody 9510, nadwyżka 2233 zł.

Preliminarz szkoły gospodarstwa lasowego (ref. Skałkowski) uchwalono w wydatkach 12,278, w dochodach 5100, niedobór 6878 zł.

Bez dyskusyi uchwalono wezwanie do rządu, aby niższe gimnazyum w Buczaczu co rychléj na gimnazyum państwowe zamienił i wyższemi czterema klasami uzupełnił.

Odczytano wniosek propinacyjny p. Merunowicza z poleceniem przekazania do komisyi.

Marszałek uwiadomił, że jest jeszcze interpelacya.

Sekretarz Badeni Stan. zaczyna odczytywać ją: „Wiadomo, że wczoraj odbyło się we Lwowie zgromadzenie przedwyborcze. „Dziennik Polski“ podał o niem krótką relacyą następującéj osnowy...

Marszałek (przerywając). To jest cały artykuł drukowany, możeby go nie odczytywać. Muszę zapytać Izby (liczne protestacye).

P. Goldman. Niepodobieństwo jest pomijać osnowę artykułu stanowiącego część integralną dokumentu, bo inaczéj niezrozumiałemi będą motywa interpelacyi. (Głosy: Tak jest!)

Marszałek. Ale jestto rzecz całkiem nowa, żeby artykuł odczytywać. Muszę zapytać Izby, kto jest za odczytaniem całego artykułu, raczy rękę podnieść. (Głosy: nie całego artykułu, ale całéj interpelacyi!)

Po obliczeniu głosów widzi marszałek, że jest większość za odczytaniem.

Sekretarz Stan. hr. Badeni odczytał tedy cały artykuł i następne pytanie interpelantów do komisarza rządowego „na jakiéj podstawie ten artykuł nie zawierający najmniejszego słówka antykodeksowego, został skonfiskowany, jak pogodzić takie postępowanie z konstytucyjną swobodą wyborów poselskich?“ Podp. Dr. Goldman i 60 posłów.

Interpelacya ta wielkie sprawiła wrażenie a marszałek oświadczył, że ją natychmiast doręczy komisarzowi rządowemu.

Następne posiedzenie jutro.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Lwów, 1 października.

(Zebranie przedwyborcze. — Jubileusz Smolki. — Z uniwersytetu. — Sprawa kukizowska.)

(a) Na wczorajszém zebraniu przedwyborczém, które się przeciągnęło aż do godziny 11 w nocy, starły się obozy Lewakowskiego i dr. Zajączkowskiego — za tamtym agitują „Dziennik Polski“ i „Kuryer lwowski“, za tym przeważnie „Gazeta Narodowa.“ Kto zwycięży? — trudno to dziś przewidzieć, ale niebawem losy się rozstrzygną, bo jutro mamy już wybory. — Co do samego zebrania, to przemawiali na niém obaj kandydaci — p. Lewakowski chełpił się z tego, co zdziałał, chociaż właściwie jako poseł nic nie zdziałał — p. Zajączkowski wygłosił zaś pokrótce swój program polityczny. Zaznaczyć tu jeszcze należy, że prokuratorya skonfiskowała „Dziennik Polski“ za artykuł z opisem przebiegu zebrania, wskutek czego w sejmie przyszło do interpelacyi.

J. E. dr. Smolka otrzymał z powodu 40 letniego swego jubileuszu niezliczoną ilość listów i telegramów ze wszystkich stron kraju i Austryi. Osobiście złożyli mu życzenia urzędnicy Wydziału krajowego, Rada miasta Lwowa, senat akademicki lwowski i krakowski, lwowska izba adwokacka i wielu innych. Z okazyi tychże życzeń ogłasza czcigodny Jubilat następujące pismo:

„Odebrałem z powodu przypadającéj na dzień dzisiejszy 40téj rocznicy mego wyboru na prezydenta pierwszego austryackiego sejmu konstytucyjnego, to telegraficznie, to listownie, tyle dobrych życzeń, że niepodobna na nie z osobna odpowiedzieć. Posługuję się więc drogą publicystyczną, aby wszystkim, którzy przy téj sposobności życzliwie o mnie pamiętali, wyrazić moje głęboko uczute serdeczne podziękowanie.

Lwów, 14 października 1888.

Dr. Franciszek Smolka.“

Nadzwyczajnym profesorem prawa kanonicznego w uniwersytecie tutejszym został docent prywatny w Krakowie p. Władysław Abraham.

Śledztwo w sprawie Strzeleckich prawie na ukończeniu. Komisya sądowa, delegowana do przeprowadzenia śledztwa, wróciła już z Kukizowa. Ofiara skrytobójczego morderstwa, ks. Tchórznicki, ma się lepiéj, a nawet używa już przechadzki.

NIEMCY.

* *Berlin*, 17 października. Pisma angielskie donoszą, że dr. Mackenzie przedłożył był manuskrypt swéj obrony cesarzowéj Fryderykowéj, zanim oddał go do druku. Cesarzowa skreślić miała kilka ustępów, tyczących się polityki, podczas gdy na publikacyą reszty zezwoliła. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, to położenie cesarzowéj byłoby na razie bardzo przykre ze względu na zawartą rzekomo w broszurze téj *obrazę majestatu*, jakiéj się dopatrzyła w jednym ustępie prokuratorya królewska.

— *W sprawie* publikacyi pamiętników sformułowała już naczelna prokuratorya rzeszy oskarzenie o *zdradę kraju*. Sędzia śledczy Hirschfeld, który, jak donosiliśmy wyjechał w tych dniach do Bazylei, spotkać się tam ma z panem Liebenau, marszałkiem dworu cesarza Fryderyka, w celu przesłuchania go jako świadka w sprawie prof. Geffkena.

— *Cesarz Wilhelm* powiedzieć miał w Wiedniu, że z śledztwa w sprawie Geffkena nie spodziewa się wielkiego rezultatu. Zdaniem jego sprawa cała skończy się na niczém ze względu na *wyższe interesy*.

— *Cesarzowa Fryderykowa* wyjedzie wkrótce do Anglii do matki swéj. Następnie uda się do San Remo, gdzie w wili Zirio przepędzić zamierza część zimy.

— *Na giełdzie berlińskiéj* pojawiły się monety (srebrne pięciomarkówki) nie przeznaczone do obiegu, wybite na pamiątkę podróży cesarskiéj. Monety te zdobi na odwrotnéj stronie herb miast, w których cesarz Wilhelm w podróżach swych dłuższy czas bawił.

— *Landgraf Heski* Fryderyk, wracając ze swéj podróży naokoło ziemi, utonął w drodze z Batawii do Singapore, spadłszy z okrętu w morze.

— *Poseł konserwatywny Kardorff* przyjął także mandat sejmowy. Dotychczas był p. Kardorff jedynie członkiem parlamentu i występował zawsze jako zwolennik kartelu.

— *Apelacyą pastora Thümmela* w sprawie solingieńskiéj odrzucił także i sąd rzeszy w Lipsku.

— „*Germania*“ otrzymała telegram prywatny z Rzymu, według którego otrzymają niebawem Nuncyusze papiescy notę papieską o ważności i doniosłości wizyty cesarskiéj. W kołach watykańskich sprawił pewne wrażenie fakt, że *hr. Herbert Bismarck* nie odwiedził Kardynała Rampolli, co uważają za urzędową demonstracyą przeciwko Kardynałowi.

— *Obrazy majestatu* dopatrzyła się prokuratorya królewska w broszurze dr. *Mackenziego* rzekomo w ustępie, w którym autor broszury mówi o sprawozdaniu urzędowém, jakie zażądał od niego zaraz po śmierci cesarza Fryderyka, cesarz Wilhelm II.

— *Hr. Wilhelm Bismarck* nie przyjął, jak donosi „Frankf. Ztg.“ ofiarowanéj sobie posady prezesa rejencyi *hanowerskiéj*, oświadczył natomiast, że gotów jest przyjąć urząd prezesa rejencyi *wiesbadeńskiéj*.

FRANCYA.

* Biskupi francuscy, zebrani w Orleanie przy sposobności odsłonięcia pomnika ś. p. msgr. Dupanloupa, wysłali do Ojca świętego następujący telegram: „Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi zebrani w liczbie 32, celem odsłonięcia pomnika msgr. Dupanloupa i złożenia hołdu przezacnéj pamięci mężnego obrońcy praw Kościoła i niezależności papiestwa, tego wielkiego Biskupa, który był równocześnie wielkim sługą swego kraju, składają u stóp Waszéj Swiątobliwości uczucia swego głębokiego uszanowania, swego podziwu i bezwzględnego poświęcenia dla Waszéj uświęconéj osoby, dla Waszéj najwyższéj powagi i dla niepodległości Stolicy św.

Wierni jednemu z najgorętszych życzeń msgr. Dupanloupa ponawiają oni swe prośby, aby Joanna d'Arc została jak najrychléj wyniesiona na ołtarze.“

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, czwartek 18 października.

* **Doniesienia urzędowe.** Król mianował dotychczasowego posła w Meksyku, barona Waecker-Gotler swym nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy dworze portugalskim.

* *Ks. Spors*, proboszcz i dziekan z pod Brodnicy, dyecezyi chełmińskiéj, wczoraj po południu odebrał od Najprz. ks. Arcypasterza w kaplicy jego pałacowéj instytucyą kanoniczną na kanonika metrop. w Gnieźnie.

* *W Gostyniu* trwa od 13 b. m. wielka misya w kościele farnym. Udział pobożnych jest wielkim. Nauki miewają księża Kubowicz, Czechowski, Mulzof i inni. W piątek wieczór przyjeżdża Najprzewielebniejszy ks. Biskup Likowski i bierzmować będzie przez sobotę i niedzielę w klasztorze OO. Filipinów. W poniedziałek rano zakończy się misya nabożeństwem żałobném. Ks. Biskup będzie we wtorek poświęcał nowy kościół w Siemowie, a w środę i w czwartek będzie bierzmował w Białczu pod Kościanem, na misyi, która będzie trwała od 20 do 28 b. m.

* **Wydział przyrodniczy** miał wczoraj (17 października) po raz pierwszy posiedzenie o godzinie 8 zamiast o 6, aby tym sposobem ułatwić mianowicie członkom wydziału technicznego uczestniczenie. Choć nie zapadła jeszcze stanowcza uchwała na przyszłość odbywania posiedzeń o godz. 8, postanowiono jeszcze kilka razy z rzędu na próbę schodzić się o 8, co drugą środę. Zaszczycili obecnością swoją wczoraj posiedzenie wydziału prezes Towarz. Przyj. Nauk hr. Cieszkowski i długoletni prezes tego wydziału prof. dr. Szafarkiewicz. Po odczytaniu protokułów z ostatnich posiedzeń wywiązała się dyskusya nad sprawą stacyi meteorologicznéj, która, po wyjeździe nagłym dr. Szymańskiego z Żabikowa za morze, została opuszczoną. Debatowano nad tém, czy ją przenieść do p. Urbanowskiego w Jerzycach, na św. Łazarzu, czy zostawić w Żabikowie. Przyjęto wniosek hrabiego Cieszkowskiego wybranie osobnéj komisyi, któraby się w téj mierze zniosła z innemi osobami, resp. nieobecnymi członkami wydziału, których zdania chciałby zasięgnąć. — Przyjęto balotowaniem trzech nowych członków wydziału, a dwóch na członków proponowano. — P. dr. Ulatowski zapowiedział na dzień 31 października wykład „O stósunku peryodycznym pierwiastków.“ — Nastąpił odczyt p. Jakóba Szymańskiego: „Streszczenie zdarzeń ze zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie, *wystawy* przyłączonéj i z wycieczek na Bo kid, do Iwonicza i na Wietrzną.“

* **Towarzystwo** gimnastyczne „Sokół“ w Poznaniu odprawi ćwierćroczne swe zebranie w piątek dnia 19 b. m. w lokalu Towarzystwa u p. Knolla przy Wrocławskiéj ulicy. Początek punktualnie o godzinie 9 wieczorem. O liczny udział szanownych członków uprasza

Zarząd.

* **Na wczorajszém** posiedzeniu Rady miejskiéj uchwalono złożyć stósownie do odezwy miast niemieckich i austryackich, odpowiednią składkę na pomnik pod Lipskiem, mający przypominać, iż tam w dniu 17, 18 i 19 października 1813 r. stoczono walną bitwę z Napoleonem.

* **Właściciele** realności, którzy znacznie ucierpieli przez powódź a znajdują się w nieszczególnych stósunkach majątkowych, otrzymali od magistratu z funduszu dla powodzian większe lub mniejsze kwoty jako pożyczki za rewersem aż do wypłaty wynagrodzenia ze strony państwa. Rozumie się samo przez się, że stało się to tylko w najgwałtowniejszych przypadkach. Podajemy to w uzupełnieniu odnośnéj poprzedniéj wiadomości.

* **Pod zarzutem** zabójstwa wdowy, mieszkającéj przy ulicy Żydowskiéj, aresztowano wczoraj po południu robotnika.

* **P. Eugen Richter,** jak „Freis. Ztg.“ donosi, wystąpi w Poznaniu w przyszłą niedzielę przed wyborcami.

* **Rzadko która** rodzina doczeka się zapewne takiego wypadku, jak państwo M. w mieście naszém. W dniu 13 b. m. powiła bowiem ich prawnuczka córeczkę, tak, że państwo M. są obecnie już prapradziadostwem.

* **Gniezno.** W miejsce przesadzonego nauczyciela Kowalskiego przysłano tu nauczyciela Wolffa z Kłodzka. — Z powodu działów familijnych sprzedaną będzie na subhaście w sądzie tutejszym w dniu 11 grudnia r. b. o godzinie 10 rano wieś Małachowo Szemborowice, obejmująca 224 hektarów areału.

* **Teatr polski w Szamotułach.** W niedzielę dnia 21 b. m. tutejsze towarzystwo dramatyczne na sali Eldorado odegra komedyą Aleks. hr. Fredry (ojca) „Zemsta za mur graniczny“.

Początek przedstawienia o godzinie 8 wieczorem. Bliższe szczegóły podają afisze.

* **Miasteczko** Nową Mysz w powiecie nowogrodzkim nawiedził przed kilku dniami znaczny pożar. Ogień wszczął się w składzie nafty Ruchli Trubruderowéj i niebawem przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Pastwą płomieni padło siedmdziesiąt ośm domów.

* **Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 19go października św. Piotra z Alk.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 33. Zachód o godzinie 4 minut 57.

Ostatnie telegramy.

Berlin, 18 października. W odpowiedzi na zarzut uczyniony dr. Bergmanowi w broszurze dr. Mackenziego, jakoby był w złém miejscu przeciął krtań oddechową cesarza i wskutek tego przyspieszył śmierć monarchy, przyczém dr. Mackenzie powołuje się na *protokuł sekcyi*, publikuje „National Ztg.“ wspólne oświadczenie profesorów *Virchowa* i *Waldeyera*, według którego treść protokółu sekcyi w niczem zarzutu uczynionego przez dr. Mackenziego nie potwierdza.

Wiedeń, 18 października. Cesarz pozwolił ambasadorowi przy Watykanie, hr. Paarowi, wziąść na prośbę jego dymisyą i nadał mu wielki krzyż św. Stefana. — „Fremdenblatt“ odpiera energicznie agitacyą młodoczeskich organów przeciwko związkowi z Niemcami i dodaje, że i staroczeskie organa mają ostatecznie obowiązek wystąpić otwarcie i stanowczo przeciwko takiemu nieusprawiedliwionemu i nietaktownemu postępowaniu.

Baden-Baden, 18 października. Księżna Hamilton, z domu księżniczka badeńska, umarła dziś rano.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 17 października.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Różański z Padniewa, Habanowski z Gieczа, pani doktorowa Urbańska z synem z Kłecka, Aleksandrowicz z Grodziska, Degurski z Buku, Arlit z córką z Królestwa Polskiego, Oestrich z Fürthu, Kaisig z Wrocławia.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN“ J. F. J. Komendzińskiego w Dreźnie. (1828

Amatorzy i znawcy papierosów.

Telegram giełdowy

Berlin, 18 października 1888. **(Kursa końcowe).**

Kurs z dnia	17	18
Pszenica wzmoc.		
na listopad-grudzień	188 50	187 75
na grudzień	189 50	188 75
Żyto słabo.		
na październik-listopad	159 —	158 75
na listopad-grudzień	159 75	159 —
na grudzień	160 50	159 75
Oléj rzep. spok.		
na październik	57 20	57 —
na kwiecień-maj	56 50	56 30
Okowita słabiéj.		
eksportowa	32 90	32 80
październik-listopad	— —	32 70
na listopad-grudzień	33 —	32 90
na kwiecień-maj	35 40	35 20
spożywcza	52 70	52 60
na październik-listopad	— —	52 10
na listopad-grudzień	52 50	52 20
na kwiecień maj	55 —	54 80
Owies		
na październik	147 50	148 —
Wyp żyta wsp.	400	1050
Wyp.-okowity kw.	—,000	—,000
„ „ „ eksportowa	10,—	—,—
„ „ „ spożywcza.	—,—	—,—

Kurs z dnia	16	17
Consol. 4%	107 70	107 60
Consol. 3½%	104 60	104 25
Poznańskie 4% listy zastawne	101 90	101 90
Poznańskie 3½% listy zastawne	101 25	101 25
Poznańskie listy rentowe	104 80	104 80
Austryackie banknoty	169 50	167 95
Austryacka renta srebrna	68 —	69 —
Rosyjskie banknoty	218 —	216 75
Rosyjskie consol. 1871	98 10	— —
Rosyjskie listy zastawne	90 30	90 25
Polskie 5% listy zastawne	62 25	62 —
Polskie likwidacyjne listy zast.	55 80	56 —
Węgierskie 4% renta złote	84 25	84 10
Austryackie kredytowe akcye	163 25	163 80
Austryackie francuskie koleje	105 40	105 —
Lombardy	45 40	45 —
Usposobienie słabe.		

Szczecin, 18 października 1888. **(Kursa końc.)**

Kurs z dnia	17	18
Pszenica spok.		
na listopad-grudzień	190 —	189 —
na kwiecień-maj	200 —	198 50
Żyto spok.		
na listopad-grudzień	156 —	155 50
na kwiecień-maj	160 —	159 50
Olej rzep. potw.		
na październik	56 50	56 50
na kwiecień-maj	56 —	56 —
Okowita słabo.		
w miejscu spożywcza	52 70	52 40
„ eksportowa	33 —	32 80
„ na paźdz.-listop. eksp.	32 50	32 50
Petroleum		
w miejscu	12 75	12 75

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Stan powietrza.

Dnia 17 października 1888 r. o 8 godzinie rano

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	767	Płd.Płd W.4	zachm.	11
Aberdeen . . .	769	Z. 1	pół zachm.	9
Chrystiansund .	769	Płd. 2	zachm.	8
Kopenhaga . . .	767	Płn.Płn.W.2	pogodne	6
Sztokholm . . .	763	Płn.Płn Z. 4	bez chmur	1
Haparanda . . .	758	Płn. 6	bez chmur	—0
Petersburg . . .	755	Z.Płd Z. 3	deszcz	2
Moskwa . . .	760	Z. 1	zachm.	1
Kork. Queenst.	767	Płd.Płd.W.4	zachm.	12
Brest	—	—	—	—
Helder	769	Z. 1	pół zachm.	10
Sylt	766	Płn Z. 2	zachm.	9
Hamburg . . .	768	Z.Płd.Z. 2	zachm.	8
Swinemünde . .	768	Z.Płd Z. 1	zachm.	6
Neufahrwasser.	766	Z Płd Z. 2	zachm.	4
Kłajpeda	764	Z.Płn Z. 4	pół zachm.	7
Paryż	—	—	—	—
Monaster. . . .	769	Z.Płd.Z. 2	zachm.	7
Karlsruhe . . .	769	Płn.W. 1	pochmurno	7
Wiesbaden . .	769	spokojnie	zachm.	8
Monachium . .	768	W. 3	mgła	2
Kamienica . . .	770	Płd.Płd Z. 1	mgła	7
Berlin	768	Z.Płd.Z. 1	zachm.	8
Wiedeń	771	spokojnie.	pogodne	2
Wrocław	770	Z.Płd Z. 1	zachm.	7
Isle d'Aix . . .	—	—	—	—
Nizza.	—	—	—	—
Tryest	766	W.Płn W 5	bez chmur	12

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy b = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna. [2]) pas nadbrzeżny do Irlandyi do Prus Wschodnich. [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu. [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogląd na stan powietrza:

Ponad Europą środkową i południową jest ciśnienie wysokiem i równo podzielonem. a ztąd wiatrzyk słabym. Przy przecięciowo normalnych stósunkach ciepłoty ponad Europą centralną pomrocznе i mgliste powietrze. Tylko miejscami spadł deszcz. W Monachium był nocy śron.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w październiku.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. C.
17. Pop. 2	761.1	Z. um.	zachm.	+ 9.2
17. Wie. 9	761 1	Płn. um.	zachm.[1])	+ 6 9
18. Ran. 7	762 5	Płn. um.	pogodne	+ 1,8

[1]) Po południu deszcz.

Dnia 17 października maximum ciepła + 9°8 Cel.
" " minimum ciepła + 1°6 "

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Z rana wielokrotnie mgła przy nizkiéj temperaturze; następnie poczęści pogoda i jasno, słońce, chmury, zmiennie, często obciągnięte i posępne niebo bez znaczniejszych opadów, słabe lub umiarkowane, chwilami zaostrzające się wiatry. Temperatura zaledwie zmieniona, w cieniu nieprzyjemnie zimno. Nocą zimno, wietrzno, jasny blask księżyca, mgła, pasami śron.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Hohenzollernskie 4-procentowe listy rentowe. Najbliższe ciągnienie odbędzie się w listopadzie. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około 5½ procent, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 10 fen. za 100 marek.

Rezultat żniw według „Staatsanzeigera."

I. *W obwodzie rejencyi poznańskiéj:* Rezultat spóźnionego z powodu nadmiaru wilgoci żniwa jest lepszy, aniżeli się tego po niepomyślnéj wiośnie spodziewać było można. Żyto i pszenica wydały wprawdzie mało słomy, ale wyrównuje to nadzwyczaj obfite ziarno i dobra zawartość jego, tak że rezultat równać się wogóle będzie żniwu średniemu. To samo da się powiedzieć o jęczmieniu i owsie, które nawet w słomie cokolwiek lepiéj wypadły. Koniczyny i trawy wypadły w rozmaitych okolicach rozmaicie, przeważnie zbiór nie jest odpowiedni. I zbiór kartofli nie osiągnie wszędzie rezultatu średniego. Natomiast inne rośliny okopowe, o ile dotychczas przewidzieć można, udały się dobrze. Owocu, z wyjątkiem gruszek, zebrano mało. Chmiel ucierpiał tak co do ilości jak i dobroci z powodu niepogody i rolnictwa. Oziminy poczęści już zeszły i wyglądają pomyślnie.

II. *W obwodzie rejencyi bydgoskiéj:* Co do ilości fur jest tegoroczne żniwo o wiele poza zeszłorocznem, natomiast co do ziarna jest tegoroczny rezultat pomyślniejszym. Pszenica wydała ogólnie żniwo średnie. Z jarzyn wzrosły późniejsze gatunki na lepszych gruntach do normalnéj wysokości i rozwinęły się miejscami bujnie. mianowicie owies. To samo da się powiedzieć o grochu, wyce i łubinie. Rychło zasiana mięszanina dała dobre żniwo, późniejsza zaledwie dojrzała i poczęści jeszcze nie zebrana. To samo da się powiedzieć o łubinach i grochach. Taterka i kukurydza wzrosły nie wysoko. Dobrze udała się seradela, ale co do ziarn to licho. Rychłe kartofle dały sprzęt dobry. Co do późniejszych gatunków nie można jeszcze dać stanowczego sądu. Cwikła z powodu zimna w lecie chybiła znacznie i niezawodnie będzie miała mało zawartości cukru. I chmiel nie odpowiada żywionym nadziejom. W koniczynie i trawie był obfitszy drugi pokos, aniżeli pierwszy. Koniczyny na ziarno mało zbierano. Zbiór owocu jest wogóle mierny, tylko gruszek jest podostatkiem. R boty polne postąpiły znacznie z powodu pomyślnego powietrza i są prawie na ukończeniu. Pierwsze zasiewy zeszły dobrze.

(K) **Poznań**, 18 października. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pochm.

Żyto: bez handlu.

Okowita cicho.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., 50-t 50,90 pł., 70-ta 31,30 płac., październik 50-ta 50,90 płac., 70-ta 31,30 płac., listopad-grudzień (50-ta —,— płac., (70-ta) —.— płac.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —.—. mrk. w miejscu bez beczki. 50-ta 50.90 mk. 70-ta 31,30 mk.

Poznań, 18 października. Ceny mąki. Pszenna 28.—, żytna 23,50 za 100 kilogr.

Bydgoszcz, 17 października.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg.

Pszenica: piękna 175—178 mrk., średni towar —,— m., poślednia według jakości 160 do do 174 mrk.

Żyto: piękne suche 142—145 mrk, nowe w wilgotnym i poślednim towarze niżéj notowanie.

Jęczmień: według dobroci 115—124 mrk do browarów 125—130 mrk.

Owies nom.. w miejscu według jakości 125 do 135 marek. poślednie —,—.

Groch nom. wrzący 150—160 na paszę 130 do 140 marek.

Okowita 50-ta 51,75 m., 70-ta 32,0 m.

Wrocław, 17 października 1888.

Żyto (za 1000 funt. niezm. wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana — mrk na październik 153,— ofiar., październik-listopad 15 ,— ofiar., listopad-grudzień 153,— płc., grudzień płc. 155.—, kwiecień-maj 161,— żąd.

Owies Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 132.0 ofiar.. październik-listopad 131 ofiar., listopad grudzień 127,— płc.

Groch cicho. Cena wypowiedziana — żąd. październik 58,00 żąd. październik-listopad 57 żąd., listopad-grudzień 57,— żądano.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 75 m. podatku kons., bez in., wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —.—, na październik (50-ta) 51.00 żąd., (70-ta) 31.40 żąd.. październik-listopad 51.00 żąd., (70-ta) 31.40 żąd. listopad-grudzień 51,00 żąd., kwiecień-maj 52.80 ofiar.

Cena wypowiedziana na dzień 18 października żyto 53— mrk., pszenica — mrk., owies 132 00 mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 58,00.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na d. 17 października (50-ta) 51,00 mrk., (70-ta) 31.40 mrk.

Ceny targowe z dnia 17 października 1888.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki		średni		lekki towar	
	najwyż. M. F.	najniż. M. F.	najwyż. M. F.	najniż. M. F.	najwyż. M. F.	najniż. M. F.
Pszenica biała	18 20	18 00	17 70	17 30	17 00	16 50
" żółta	18,00	17 80	17 50	17 10	16 80	16 40
Żyto	15 70	15 50	15 30	15 00	14 80	14 60
Jęczmień	15 50	14 40	13 80	13 40	12 20	11 70
Owies	13 40	13 20	13 10	13 00	12 9	12 80
Groch	15 50	15 00	14 50	14 00	13 0	12 00

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		poślednі	
Rzep . . . 100 klg.	25	40	24	30	23	30
Rzepik zimowy " "	25	10	24	20	23	20

Berlin, 17 października. (Sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 175—200 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, żąd. —,—, na październik-listopad płacono —,—. żąd. —,—, na listopad-grudzień płacono 188,75—188,00, na grudzień płacono 189 75—189,25, na kwiecień-maj płacono 207,75—207,25. Wypowiedziano 100 ton. Cena wypowiedziano 188 0 mrk.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 153—163 według jakości: na miesiąc bieżący płacono —,—, na październik-listopad płacono —,—, żąd. —,—, na listopad-grudzień płac. 159,75—160,00—159,25, na kwiecień płacono 160,50—160,75 -160, na kwiecień-maj pł. 165,75—166—165,25. Wypowiedziano 400 ton. Cena 159.50.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 135 do 166 według jakości, na miesiąc bieżący płacono 147,50, na październik-listopad płacono 131,75 do 131.50, na listopad-grudzień płacono 131.75 do 131.50. na grudzień płacono —,—, na kwiecień-maj płacono 137,50, żąd. —. Wypowiedziano 75 ton. Cena 147.—.

Okowita opodatkowana. Za 100 litr. à 100 proc. = 100.00 litr. prct. w miejscu bez beczki pł. —,— mrk.. na miesiąc bieżący płacono —,—. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Nieopodat. obciąż. 50 mrk. podat. konsume. w miejscu płacono 52,9 do 52.7. na październik i październik-listopad płc. 52.8, na listopad-grudzień płacono 52.4, żąd. —, na kwiecień-maj płacono 54,9—55,1—55,0, żąd. —. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,— mrk. — Nieopodatkowana obciąż. 70 mrk. podat konsume. w miejscu płacono 32,9, na październik i październik-listopad płacono 32,8, żąd. —, na listopad-grudzień płacono 33,1—31,2—33,0, na kwiecie-maj płacono 35,6- 35,4. Wypowiedziano 10,000 litrów. Cena 33,— m.

Szczecin, 17 października.

Pszenica m. zm., za 1000 kilogr. w miejscu 180—188 pł., październik 190,— żąd. i ofiar., na październik-listopad 189,5—190,00 płac., listopad-grudz. 189,5—190 płc., kwiecień-maj 199—208 płc., maj-czerwiec 201,5 żąd. i płac.

Żyto stałéj, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 155—200 płacono, na październik 156,5—157 płacono, na październik-listopad 156,— płacono, na listopad-grudzień 156,— płacono, na kwiecień-maj 160.— płc., maj-czerwiec 161,5 żąd. i ofiar.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu stary — nom.. pomorski 136—142 pł.

Oléj rzepiowy niezm., za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 57,00 żąd., październik 56,5 żąd., kwiecień-maj 56,0 żąd.

Okowita m. zm., za 10,000 litr-prct. w miescu bez beczki —,— opodat. płc., 50-ta 52.7 płac., 70-ta 33,0 płac., październik-listopad 50-ta —,— płc., 70-ta 32 3 płac., listopad-grudzień 70-ta 32,5 płac., kwiecień-maj 70-ta 33,3 płacono.

Hamburg, 17 października. Okowita słabo, za październik 21 3/4 żąd., listopad-grudzień 22 1/4 żąd, grudzień-styczeń 23— żąd., kwiecień-maj 23 1/4 żąd. — Kawa good average Santos za październik 72 1/4. za grudzień 72—, za marzec 72— za maj 72—. Usposobienie potw. Obrót 2000 miechów.

Magdeburg, 17 października. Cukier ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 92% 17.65. cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 17,10. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 14,—. Usposobienie tale. ff. Rafinada chlebowa 29,—, f. Rafinada chlebowa —,—, mielona rafin. II. z beczką 28,50. miel. Melis I z beczką 26.75. Stale. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za październik 13.40 płac., —,— żąd., listopad 13,15 pł., 13,17 1/2 żąd., grudzień 13,20 płac., 13,22 1/2 żąd., styczeń-marzec 13,40 płac., —,— żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —.— ctr.

Dnia 17 b. m. zabrał Pan Bóg do siebie po długich cierpieniach służebnicę swoją, córkę moją najdroższą (646)

Siostrę Maryą

od Serca Jezusowego,

Zakonnicę Karmelitankę w Przemyślu.

Donosząc o tem nawiedzeniu Bożem Familii i Przyjaciołom, proszę o modlitwę we Mszy św., która się za jéj duszę odprawi w kościele św. Marcina w przyszłą sobotę, dnia 20 b. m. o godzinie 9-téj.

Bolejąca matka

K. hr. Sokolnicka.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego

poleca

Obwody komisarskie

w nowych powiatach.

Cena za egzempl. 20 fen., z portoryum 25 fen.

Nauka o wyborach

do sejmu pruskiego.

Napisał

Ks. Dr. A. Kantecki.

Cena egzemplarza 5 fen., 100 egzempl. 3 mrk., z portoryum do 10 mil 3,25 mrk.

Drukarnia Kuryera Pozn.

Kucharz Wielkopolski

przez *Maryą Ślężańską.* Cena egzemplarza nieoprawnego 2 mrk. 50 fen., oprawnego 2 mrk. 80 fen., porto 20 fen.

Kuchnia postna

przez *M. Ślężańską.* Cena egzemplarza nieoprawnego 1 mrk. 50 fen., oprawnego 1 mrk. 80 fen. (536)

Pieczywo domowe

przez *M. Ślężańską.* Cena egzemplarza 60 fen.

Do nabycia po wszystkich księgarniach i u autorki ulica Strzelecka nr. 28a. p.

Książki

do zapisywania Bierzmowanych

poleca

Drukarnia Kuryera Pozn.

Materye na suknie czarne i kolorowe

w najnowszych wyrobach,

Materye na poszycia futer

i watowane płaszcze,

Flanele

gładkie, w pasy, w kraty,

Barchany białe i kolorowe,

PŁÓTNA

w rozmaitych gatunkach,

Płótna na pościel czerwone i kolorowe,

Stołowiznę, ręczniki,

FIRANKI

białe i crême w najnowszych deseniach,

(556) KOBIERCE,

Materye na meble,

Serwety, chodniki,

Chustki wełniane, sukienne i fantazyjne,

Derki do podróży i dery na konie,

Wełniane koszule, kaftaniki, spodnie, szkarpetki, kamizelki wełniane z rękawami,

poleca w wielkim wyborze po jak najtańszych cenach

S. Ciszewski,

Poznań, Stary Rynek 58 i 59.

Próbki na życzenia przesyłam odwrotnie i franko.

R. BARCIKOWSKI,

Poznań, Bazar,

poleca po cenach nader przystępnych (627)

Herbatę karawanową funt po 7,50 mrk.

Herbaty chińskie funt po 6, 5, 4, 3 mrk.

Prusze herbaciane funt po 2 mrk.

Koniak prawdziwy francuzki, importowane araki i rum.

Wanilę burbońską, oliwę niccjską, kwas i sok cytrynowy, ocet winny do konserwów.

Cacao holenderskie Blockera i van Haagena, czekolady, żelatynę białą i różową.

Z powodu śmierci mego wspólnika ś. p. **W. Kukulińskiego** urządziłem

zupełną wyprzedaż

wszystkich artykułów w zakres handlu naszego wchodzących, jako to materyi jedwabnych, wełnianych, okryć. płócień, stołowizny, firanek, kobiercy etc. **poniżéj cen zakupnych.** (645)

Materye świeżo sprowadzone **po cenach jak najprzystępniejszych.**

D. Bogajski

w firmie W. KUKULIŃSKI I SPÓŁKA,

Poznań, plac Wilhelmowski nr. 6.

Regenerator do farbowania włosów,

bez ołowiu i z gwarancyą nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną własność, iż przywraca **każdym włosom pierwotny kolor,** jaki miały, bądź jasny, bądź brunatny, bądź też czarny. Nie jest on nienaturalnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny lub cukier ołowiany, a jego działanie chemiczne na tem polega, iż dostarcza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarczany), który utraciły. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednéj strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie **ołów** albo **kamień piekielny,** a z drugiéj strony farbowanie za pomocą **ekstraktu orzechowego** musiało być codziennie ponawiane i wpadało zaraz każdemu w oczy, natomiast Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosów na drodze naturalnéj, a kilkakrotne użycie starczy na **kilka** tygodni. Butelka = 1 markę 50 fen. (633)

Przepis używania.

Najlepiéj jest przed udaniem się na nocny spoczynek pomaczać obficie włosy za pomocą gąbki lub szczotki Regeneratorem do farbowania włosów i potem przeczesać głowę grzebieniem.

Czerwona apteka w Poznaniu,

Stary Rynek nr. 37.

Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, naśladowanych środków należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego Regeneratora do farbowania włosów z Czerwonéj Apteki w Poznaniu, Rynek 37.

Superfosfaty z fabryki „UNION.":

Jasiński i Olyński

Drogerya

Poznań, Św. Marcin 62

poleca

Oliwy do machin, (158)

Smarowidło na osie,

Tran szwedzki Bergen,

Oliwa na patentowane Malaga,

Dwusiarczyk wapna,

Makuchy lniane i rzepiowe,

Farby na posadzki szybko schnące z lakierem bursztynowym i spirytusowym,

Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną. modre, borax, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowem niezbędne.

Zakład malowania na szkle

A. REDNER,

Wrocław, Monhauptstr. 7

wykonuje malowidła na szkle, jak figury, kobierce, herby; bogate i skromne oprawy okien w ołów dla kościoła i budynków prywatnych. Ceny umiarkowane. Najlepsze polecenia. Odpłaty ratami. Na żądanie przesyła się szkice. (913)

Instrumenta

i chirurgiczne opatrunki.

Orłowski i Sp.

w Poznaniu.

NB. Wszelkie reperacye spiesznie uskuteczniają się.

Epilepsya.

Cierpiący na **kurcze i nerwy** doznają pewnego wyleczenia podług jedynéj tysiącletnie skutecznie zastósowanéj metody.

Listownéj rady udziela się za przesłaniem dokładnego opisu cierpienia. Listy z dołączeniem znaczka na odpowiedź adresować należy: **„Hygica Sanatorium" Hamburg** I. (551)

Poszukuje się od 1 grudnia

pokoju mebl.

z kawą, obiadem i kolacyą w cenie 40—50 mrk.

Łask. oferty p. l. **K. M. 618** do **Admistr. Kuryera.**

Organista

młody, także introligator. poszukuje miejsca od 15-go listopada. Oferty przyjmie **L. Falkowski,** organista w **Kąkolewie** p. Leszném.

Stadniki

zdatne do rozpłodu Simmentalskiéj rasy, częścią hodowane na miejscu, czystéj krwi, częścią importowane, pięknie zbudowane, silne bydlęta, są na sprzedaż

w Dominium Pianowo

pod Kościanem (stacya kolei żel.) (644)

MARQUE DE FABRIQUE C C CHRISTOFLE

We wielkim wyborze w najnowszych deseniach z fabryk francuzkich i niemieckich

OBICIA I ROLOSY

poleca po tanich cenach handel materyałów piśmiennych, galanteryjnych i alfenidy

ANTONIEGO ROSE w Poznaniu w Bazarze.

Próby obić zamiejscowym na żądanie franko. Jeneralne zastępstwo na W. Ks. Poznańskie fabryki **patentowanych obić plastycznych Lincrusta Walton.** (1684)

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.